



NR 87

ZAMÓW
PRENUMERATĘ
„GAZETY
KRAKOWSKIEJ”

BEZPŁATNA
INFOLINIA

800 603 906

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Piątek
13 kwietnia 2012

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@glk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZECIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZĘZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Jakie skarby kryje jeszcze Puszcza?

► Tuż przed Wielkanocą pasjonaci historii znaleźli szczątki P-11C. Polski myśliwiec zestrzelili Niemcy w 1939 r. Tej maszyny szukano od wojny!

Paulina Korbut

Sam początek wojny. Jest poranek 3 września 1939 roku. Ppor. Wacław Król dowodzi osmioma polskimi samolotami. Cel – zniszczyć niemieckiego bombowca.

Gdy lecą nad Puszczą, Król dostrzeże nagle wroga. Daje pozostałym sygnał do ataku. Sam odważnie uderza w grupę bombowców He-111, strzelając krótkimi seriami.

Nagle słyszy głośny stuk. Jedno spojrzenie w stronę silnika i wszystko jasne – dostał. Szkoda pocziwego P-11C, mógł jeszcze wiele zdziałać. Trzeba się jednak ratować. Król wyskakuje z płonącej maszyny na spadochronie. Ląduje w Kłaju na oczach przestraszonych mieszkańców.

5 kwietnia 2012 roku. Grupie pasjonatów udaje się odkryć fragmenty rozbitego samolotu – cylindry, karabiny, blachy.

– Przez 73 lata nie udało się ustalić dokładnego miejsca upadku – mówi Jarosław Kucybała z Bochni, który brał udział w poszukiwaniach. – Puszcza kryje w sobie jeszcze wiele skarbów. Będziemy ich szukać.



Karabin maszynowy, który mógł znajdować się na skrzydle



Fragment blachy myśliwca z dobrze zachowanym malowaniem



Jeden z czterech znalezionych cylindrów silnika z samolotu P-11C



Ppor. Wacław Król, którego samolot zestrzelono nad Puszczą

Minikosz

BOCHNIA. W weekend MOSiR organizuje III Międzynarodowy Festiwal Minikoszykówki Dziewcząt. – Serdecznie zapraszamy całe rodziny, warto zobaczyć zmagania młodych koszykarek. Oprócz typowo sportowych atrakcji będą też konkursy dla publiczności oraz występy grup tanecznych – zachęca Rafał Sroka. Początek w sobotę o 8 rano na hali widowiskowo-sportowej. (kor)

SPORT W SKRÓCIE

Międzynarodowo pod koszami

Andrzej Mizera

KOSZYKÓWKA. Ten weekend w Bochni upłynie pod znakiem koszykówki. Wszystko za sprawą III Międzynarodowego Festiwalu Minikoszykówki Dziewcząt.

W imprezie weźmie udział 12 drużyn z Polski i Słowacji. Naszych południowych sąsiadów reprezentować będzie ak-

tualny mistrz tego kraju – Dannax Kosice. Łącznie na parkiecie zagra ponad 200 zawodniczek.

Rywalizować będą w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 2000 i młodsze (U12), rocznik 2001 i młodsze (U11). Turniej rozgrywany będzie w dwóch halach. Starsze koszykarki grać będą w hali widowiskowo-sportowej przy ul.

Poniatowskiego 32 (mecze w sobotę od g. 8), młodsze w sali sportowej SP4/LO II przy ul. Konfederatów Barskich 27 (w sobotę od g. 16).

Spodziewane są wielkie emocje. Przekonują o tym przedstawiciele MOSiR-u Bochnia. – Zapraszamy na zmagania młodych koszykarek. Oprócz sportowych atrakcji, organizowane będą rów-

nież konkursy dla publiczności oraz występy grup tanecznych – mówią koordynatorzy festiwalu Rafał Sroka i Krzysztof Kieroński.

Festiwalowi towarzyszyć będą rozgrywki o Puchar Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki mężczyzn, które odbędą w sobotę i niedzielę.

● Sport – strona 7



Piotr Maziarz, prezes bocheńskiego sądu rejonowego, wierzy, że minister Jarosław Gowin się opamięta. **Strona 2**

Temat Tygodnia Zostaw 1 % w regionie!

Dla niezdecydowanych publikujemy listę organizacji pożytku publicznego, które działają na terenie powiatów brzeskiego i bocheńskiego. Warto przekazać im 1 proc. ze swojego podatku dochodowego.

Strona 3

Nasze sprawy Podróż w przeszłość

Można już bez ograniczeń szperać w cyfrowym archiwum lokalnej tradycji Brzeska. Strona jest pełna starych zdjęć i pocztówek, a także nagrań opowieści świadków najważniejszych historycznych wydarzeń.

Strona 4

Wokół nas Wolontariat ekstremalny

Grupa 30 młodych ludzi z gminy Szczurowa bierze udział w projekcie, który nauczy ich, jak pomagać podczas walki z żywiołami. Pomysł narodził się po dramatycznych bojach z falami powodziowymi.

Strona 5

Wokół nas Indeks bez matury?

Joanna Zagórowska z Brzeska nie musi się już martwić o egzaminy. Dzięki ciężkiej pracy i świetnej znajomości języka niemieckiego ma wstęp na wszystkie uczelnie wyższe w kraju.

Strona 5

To i owo O motylach fanaberiach

Filip Kobiela, współtwórca Muzeum Motyli w Bochni zdradza czytelnikom owadzie sekrety. Gdzie śpią motyle, czym lubią się zająć i jak na nie polować? O tym wszystkim można przeczytać w kolejnym wywiadzie z naszego cyklu.

Strona 8

FOT. JAROSŁAW KUCYBAŁA (ARCHIWUM PRYWATNE)

FOT. M. WIEDEK

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Każdy ma w sobie ukrytą iskierkę poszukiwacza przygód – to pewne. W dzieciństwie szukał na domowym podwórku skarbów, a w szafie przejścia do magicznej krainy. A w dorosłym życiu...? No właśnie – szkoda gadać, tylko praca i praca. Mam nadzieję, że ten numer Tygodnika obudzi u Państwa na nowo chęć do poszukiwań. Na skraju Puszczy Niepołomickiej pasjonaci historii znaleźli szczątki legendarnego myśliwca. W Brzesku otwarto cyfrowe archiwum starych zdjęć i pocztówek. Aż dreszczyk przechodzi po plecach na myśl, co jeszcze można odkryć!

W obiektywie tygodnika



Lany poniedziałek, godzina 13.04, plac Sanktuaryjny przy bazylice pw. św. Mikołaja w Bochni. Właśnie skończyła się msza św., w czasie której fani jednośladów z całej Polski oficjalnie rozpoczęli sezon motocyklowy. Martynka i Natalka z Bochni podziwiają wielkie maszyny, które są zaparkowane przed bazyliką. – Motory są super! Ale bałabym się na takim jeździć – mówi starsza Natalka. W tym roku do Bochni przyjechało ok. 800 motocyklistów. Spotkali się z przyjaciółmi i wsparli remont kościoła szkolnego w Bochni. Cała składka została przeznaczona na ten cel. (kor)

FOT. PAULINA KORBUT

Na głowie sołtysa Łapczycy

Łapczyca jest największą wsią największej w powiecie gminy bocheńskiej. Jest też starsza od Bochni, bo siedem lat temu obchodziła 900-lecie. Liczy ponad dwa tysiące mieszkańców. Przylega do stolicy powiatu, w zasadzie jest z nią prawie złączona. Jerzy Raczyński, sołtys Łapczycy, uważa, że wieś w ciągu 5-10 lat zostanie wchłonięta przez Bochnię. W 1953 roku pojawiły się w Łapczycy pierwsze telefony. W 1979 r. gaz, dziesięć lat później wodociąg. Jerzy Raczyński jest sołtysem Łapczycy już 18 lat. – Kiedy kandydowałem pierwszy raz byłem młody – mówi. – Miałem dużo energii. Chciałem, żeby wieś przylegająca do Bochni nie różniła się od niej infrastrukturą. Rozpoczął urzędowanie od budowy kanalizacji. Przeprowadzono ją sprawnie w ciągu dwóch lat (1996-98) przy pomocy gminy i Społecznego Komitetu Budowy. Światło, woda bieżąca, gaz, kanalizacja, dobre drogi, szkoła i gimnazjum, sklepy, kilkanaście zakładów usługowych – wydawałoby się, że niewiele w Łapczycy jest jeszcze do zrobienia. Są jednak dwa problemy, które bardzo utrudniają życie mieszkańcom. Pierwszy – to przeprowadzenie regulacji potoku, który płynie przez wieś. Niewielki strumyk w okresie opadów zmienia się w groźną rzekę, która zalewa około 20 położonych nad nią domów. W ostatnich dwóch latach wylewał kilkakrotnie, a woda w domach sięgała do okien. Wykonano już regulację dwóch odcinków rzeczki (kosztem 2 mln 700 tys. zł.) do zrobienia pozostał ostatni. Mimo że zezwolenie jest od kilku lat, inwestycja się ślimaczy, bo – jak twierdzi sołtys – nie ma woli politycznej. Jeszcze gorzej z projektowaną obwodnicą Łapczycy, która wychodząc z Moszczenicy ma mijać wieś i łączyć się z obwodnicą bocheńską. W ubiegłym roku rząd wstrzymał wykonanie 40 zadań, w tym łapczyckiej obwodnicy. W ciągu doby przez Łapczycę przejeżdża około 30 tysięcy aut. Wieś jest zakorkowana przez 20 godzin na dobę. – Aktualnie inwestycja jest zamrożona do 2015 roku. Jedyny plus tej sytuacji, to że z powodu korków samochody jadą wolno, więc jest mniej wypadków. Ale wieś się dusi. Jerzy Gawroński

JEDEN NA JEDNEGO

Wierzę, że minister zmieni jeszcze zdanie

► Z Piotrem Maziarzem, prezesem Sądu Rejonowego w Bochni, o problemach związanych z planowaną likwidacją sądu, rozmawia Paulina Korbut

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin nie podpisał w zapowiadany terminie rozporządzenia znoszącego 116 sądów rejonowych. Miał na to czas do końca marca. Czy to oznacza, że bocheński sąd może jeszcze zostać uratowany?

Jestem w tej kwestii ogromnym optymistą. Wierzę, że czas, jaki ma teraz do namysłu minister Gowin, zaowocuje wreszcie właściwą decyzją, bo ta o likwidacji jest najgorszą z możliwych. Pomijam już kwestie konstytucyjne, ale to

ogrom problemów dla lokalnych społeczności.

Jeśli minister się mimo wszystko nie wycofa z likwidacji, to co czeka mieszkańców Bochni?

Bardzo pogorszą się warunki obsługi klientów tutejszego sądu. Postępowanie sądowe znacznie się wydłuży, bo dokumenty będą musiały krążyć pomiędzy centralą w Brzesku i bocheńskim oddziałem zamiejscowym. Obawiam się, że wielu mieszkańców powiatu



FOT. ENICHALCZYK

bocheńskiego będzie musiało też jeździć w swojej sprawie do Brzeska. Przechodząc codziennie sądowym korytarzem widzę, że siedzą na nich przeważnie starsi

ludzie. Tak to już jest, że pod koniec życia chce się uregulować wiele spraw. Reforma sądownictwa znacznie to seniorom utrudni – będą musieli jeździć kilkanaście kilometrów dalej.

A to kosztuje...

Tak, będą dopłacać mieszkańcy, ale i sądy. Już sama migracja dokumentów będzie generować spore koszty. Nie mówiąc już o tym, że jeśli reforma wejdzie w życie, to w centrali w Brzesku trzeba będzie zatrudnić dyrektora

sądu. Według moich szacunków koszty przyłączenia sądu w Bochni do Brzeska wyniosą około 70 tysięcy złotych rocznie.

Na zachodzie też się tak „oszczędza”?

Przeciwnie. Warszawa ma teraz siedem sądów, a Wiedeń, w którym mieszka podobna liczba ludzi, aż dwanaście! W Niemczech czy Austrii jeden sąd obsługuje teren około 500 km. kw. W Polsce – dwa razy większy. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

4290

tyle kilogramów plastikowych nakrętek zebrali w ciągu ostatnich miesięcy mieszkańcy regionu. Stowarzyszenie Twister z Bochni sprzedało ten surowiec jednej z myślenickich firm. Uzyskana w ten sposób suma – ponad 4 tys. zł. – pomoże Kubusiowi Surmie z Bochni. 10-latek choruje na dziecięce porażenie mózgowie. (kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



POMOC
Mikołaj Majewski, podopieczny fundacji Polsat
Trwa zbiórka pieniędzy dla 7-miesięcznego mieszkańca Borzęcina, którego czeka operacja serca. Można mu pomóc wpłacając pieniądze na konto: 21 1680 1248 0000 3333 4444 5555.



HISTORIA
Bogusław Stachowski, pisarz
Pod koniec kwietnia ukaże się jego książka pt. „Życie nie jest sielanką”. Autor odmalowuje w niej historię swojej rodziny, a także dzieje swojej małej ojczyzny – wsi Kamyk i okolic Łapanowa.



INWESTYCJE
Marian Zalewski, wójt gminy Szczurowa
Mieszkańcy wsi Pojawie już niedługo będą mogli cieszyć się odnowionym centrum. Będzie altana, plac zabaw, ławeczki i studnia. Obok centrum projektowane jest osiedle mieszkaniowe.



POLITYKA
Antoni Macierewicz, Poseł PiS
Przewodniczący zespołu parlamentarnego ds. wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej spotka się w czwartek w Kinie Regis z mieszkańcami Bochni. (kor)

FOT. ARCHIWUM

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4,
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
telefon 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński

BIURO REKLAMY
Studio Akces
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 37,
tel. 014 611 51 51/
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Wojciech Harpula
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
30-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlńska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

TEMAT TYGODNIA

Zostaw jeden procent w naszym regionie!

► Sprawdzamy, jakie organizacje pożytku publicznego działają w obu powiatach

Paulina Korbut

Mamy jeszcze tylko dwa tygodnie na rozliczenie się z fiskusem. Wiele osób zostawia ten obowiązek na ostatnią chwilę. W gorączce rozliczeń warto jednak na moment przystopować i zastanowić się, na jaki cel przekazać procent ze swojego podatku dochodowego. Niezdecydowanym przedstawiamy krótki przegląd organizacji pożytku publicznego, które działają w powiatach brzeskim i bocheńskim.

POWIAT BOCHEŃSKI

- Towarzystwo Przyjaciół Chorych – Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Bochni. (KRS: 0000032589).
- Chłopięcy Chór Pueri Cantores Sancti Nicolai z Bochni (KRS: 0000060038).
- Stowarzyszenie Górnicze „Sutoris” im. Antoniego Langera w Bochni (KRS: 0000183056).
- Bocheński Klub Abstynentów (KRS: 0000183582).
- Fundacja dr Anny Traski-Wilkońskiej – „Pomagamy Szpitalowi w Bochni” (KRS: 0000255236).
- Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych –

„Kropla Dobroci” (KRS: 0000293985).

- LKS „Sobolik” w Sobolowie (KRS: 0000381026)
- LKS „Naprzód” w Sobolowie (KRS: 0000026942)
- LKS „Piaś” w Łapanowie (KRS: 0000004066)
- LKS „Tarnavia” w Tarnawie (KRS: 0000073892)
- Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Otwarte Serca przy parafii św. Bartłomieja w Łapanowie (KRS: 0000035414).

POWIAT BRZESKI

- Stowarzyszenie osób niepełnosprawnych, opiekunów i wolontariuszy „Ostoja” w Brzesku (KRS: 0000031330)
- Stowarzyszenie „Nasze Gimnazjum w Jadownikach” (KRS: 0000221119).
- Stowarzyszenie krzewienia kultury św. Stanisława BM i ochrony dziedzictwa kulturowego ziemi szczepanowskiej (KRS: 0000224641).
- Stowarzyszenie „Wspierajmy SP nr 1 w Jadownikach” (KRS: 0000268778).
- Klub Sportowy „Jakub” w Brzesku (KRS: 0000283230).
- Stowarzyszenie Rodzin Patulskich w Brzesku (KRS: 0000341738).
- GKS „Korona” w Niedzielnikach (KRS: 0000111822).



Warsztat Terapii Zajęciowej działający przy Katolickim Stowarzyszeniu Niepełnosprawnych „Otwarte Serca” w Łapanowie istnieje od 2003 r.

- LKS „Orzeł” Dębno (KRS: 0000205475).
- OSP w Porąbce Uszewskiej (KRS: 0000027081).
- Stowarzyszenie na rzecz zapobiegania patologiom społecznym „Pomocna dłoń” w Gnojniku (KRS: 0000030427).

PODOPIECZNI FUNDACJI

(Przekazując 1 proc. trzeba koniecznie wpisać imię i nazwisko osoby w celach szczegółowych)

- Brzeskie pięcioraczki - Emilka, Kamilka, Karolek, Maja i Wiktor. Dzieci urodziły się 26. tygodniu ciąży. (Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” KRS 0000174486).
- Renata Maciasz z Wojakowej (gm. Iwkowa). Od wypadku samochodowego jest w stanie wegetywnym. Potrzebne są pieniądze na rehabilitację Sursum Corda, KRS: 0000020382).
- Przemek Nowak z Bogucic. Ma 26 lat. Od wypadku jest przykuty do wózka. Szansą na sprawność jest operacja w Kijowie (Sursum Corda, KRS: 0000020382).

32

21

tysięcy – tylu mieszkańców powiatów brzeskiego i bocheńskiego przekazało 1 proc. na organizacje pożytku publicznego

tylę organizacji pożytku publicznego działa na terenie obu powiatów. Mieszkańcy najchętniej wspierają Ostoję i bocheńskie hospicjum



Renata Maciasz, 29-letnia mama, od wypadku jest przykuta do łóżka

REKLAMA 1479575/00

„DAR MET”
GARAZE, WIATY
Z KĄTOWNIKA
LUB PROFILU ZAMKNIĘTEGO

MONTAŻ GRATIS!
608 419 049, 889 419 049

REKLAMA

1118365/02



W trosce
o Ciebie

dyskretne zabiegi usuwające problem wysiłkowego nietrzymania moczu

minimalnie inwazyjna metoda chirurgiczna

prosta i komfortowa forma leczenia za pomocą taśmy podcewkowej Ophira

klinicznie potwierdzona 95% skuteczność działania

profesjonalne zabiegi urologiczne w ramach chirurgii jednego dnia

CENTRUM OBSŁUGI PACJENTA
tel. 14 653 52 60

Centrum
Zdrowia

NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW
ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

TUCHÓW

NASZE SPRAWY

Poszukaj przodków

► Można już szperać w internetowym archiwum regionu brzeskiego. Jest pełne starych zdjęć i pocztówek

Paulina Korbut

Pierwsze zdjęcie z brzegu. Pani młoda kuca w białej sukni i welonie, obok niej pan młody, rodzice i tzw. wiechowci. To para wybierana przez państwa młodych, której zadaniem było zrobienie „wiechy” – czyli tradycyjnego weselnego wieńca. W Maszkienicach pod Brzkiem miał on w latach 50. XX wieku formę sporego bukietu, który w czasie wesela bezkarnie „rozkradali” goście.

Albo inne zdjęcie – grupa uśmiechniętych mieszkańców Maszkienic. Cieszą się, bo zniszczony w 1958 roku most udało się naprawić w zaledwie kilka miesięcy. Do fotografii pozują robotnicy pracujący przy odbudowie i rodziny mieszkające w sąsiedztwie.

To tylko niektóre skarby, jakie można znaleźć w Cyfrowym Archiwum Tradycji Lokalnej (CALT), które kilka miesięcy temu uruchomiła Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku.

Fotografie umieszczone w archiwum prezentują wydarzenia z historii Brzeska i okolicznych miejscowości. Są też fotografie rodzinne, ślubne, komunijne, pocztówki – opisuje Maria Marek, dyrektor brzeskiej biblioteki.

Wśród zgromadzonych materiałów znajdują się też prawdziwe rarytasy – jak np. nagrane wspomnienia mieszkańców regionu.



Otwarcie mostu na rzece Niedźwiedz w Maszkienicach 1958 r. Kilka miesięcy wcześniej zniszczyła go powódź

– Nowym nabytkiem archiwum są wspomnienia Karola Bernackiego, żołnierza Armii Krajowej, opisującego wydarzenia z czasów drugiej wojny światowej rozgrywane się na terenie powiatu brzeskiego. Jak wspomina rodzina pana Bernackiego, nie był on człowiekiem wylewnym jeśli chodzi o wspomnienia wojenne, dlatego tym bardziej wartościowe jest to 40-minutowe nagranie w czasie uroczystości rodzinnej w 1979 roku – dodaje Marek.

Nagranie przekazał bibliotece sam autor – Andrzej Kurtyka, który przechował tamszą szpulową do czasów współczesnych.

Wszystkie archiwalia można bezpłatnie przeglądać na stronie internetowej www.brzesko.archiwa.org.

Brzescy bibliotekarze wierzą, że mieszkańcy regionu zechcą podzielić się swoimi pamiątkami. Nie trzeba się obawiać, że stracimy rodzinne zdjęcia. Pracownicy biblioteki zeskanują je i zwrócą.

Jak można pomóc w rozbudowie archiwum? Wystarczy podczas najbliższej wizyty w bibliotece podejść do działu bibliograficzno-informacyjnego. To właśnie tam są gromadzone i opracowywane zdjęcia oraz nagrania. Swoje materiały można też przesłać za pośrednictwem e-maila lub formularza na stronie internetowej archiwum. Telefon do działu to: 14 66 31 202 wew. 17. Jednostka jest czynna w środy (godz. 10-18), czwartki (8-15) i piątki (10-15).

Znów zagrają, żeby zdobyć pieniądze dla Dawidka

CZCHÓW. Ta impreza potwierdza, że dobroczynność nie zna granic. Dziś w czchowskiej hali odbędzie się drugi charytatywny turniej na rzecz Dawidka Pabiana. Cierpiący na poważną wadę serca dwulatek jest mieszkańcem niewielkich Charzewic (gm. Zakliczyn).

– O Dawidku i jego sytuacji dowiedzieliśmy się od pani, która pracowała w ośrodku kultury. Dziś można powiedzieć, że Dawidek jest naszym podopiecznym – Elżbieta Ogiela, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie, opowiada, jak narodziła się idea imprezy pod hasłem „Gramy dla Dawidka”.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób z Pawłem Czurą (Czchowskie Stowarzyszenie Futsalu Akropol) na czele, organizatorom udało się w 2010 r. zebrać 5 tys. złotych. W regionie przeprowadzono także inne akcje na rzecz Dawidka. Efektem czego, chłopiec przeszedł operację w Niemczech. Skomplikowany zabieg u profesora Edwarda Malca kosztował ok. 20 tys. euro.

– Bez ludzi dobrej woli nigdy nie udałoby się nam zebrać takich pieniędzy – stwierdza Magdalena Pabian, mama Dawidka.



Koszt wykonania operacji i badań Dawidka wynosi ok. 20 tys. euro

Żeby zakończyć leczenie Dawidka, trzeba przeprowadzić drugą operację. Znowu potrzeba 20 tysięcy euro. Rodzina ma połowę tej kwoty. Wpisowe od zawodników oraz datki z czchowskiego turnieju będą bezcennym wsparciem.

– Podczas zawodów planujemy postawić puszkę, do której każdy może wrzucić jakieś datki – informuje Elżbieta Ogiela. Początek turnieju w czchowskiej hali o godz. 18. Eukasz Jaje

Jak pomóc Dawidkowi

Nie tylko poprzez turniej można wesprzeć Dawidka Pabiana. Małym mieszkańcem Charzewic opiekuje się fundacja na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis, która między innymi otworzyła specjalne konto. Fundacja podkreśla, że nie pobiera ze zbieranych funduszy żadnych prowizji ani innych kosztów. Pieniądze dla Dawidka można przesyłać na:

Fundacja na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis, nr konta: 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150. Przy wpłatach należy umieścić dopisek „Dawid Pabian”.

REKLAMA

1463361/00

UZDROWICIEL Z FILIPIN

Claver Palitayan Pe

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z dalekiego wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana Clavera PE, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego a guz tarczycy wchłonął się co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się a mięśniaki znikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy. Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Przyjmujemy: 19 kwietnia – Bochnia
16 kwietnia – Nowy Sącz, 17 kwietnia – Tarnów
18 kwietnia – Kraków

506 536 270, 784 609 208

REKLAMA

1347815/00

Nawet superbohater

nie wygra

tej walki sam

Fundacja Hospicyjna od 8 lat aktywnie wspiera ruch hospicyjny w całym kraju.

Działania Fundacji:

- pomoc materialna i merytoryczna ponad 100 hospicjom w całej Polsce
- rozwój wolontariatu hospicyjnego
- pomoc dzieciom osieroconym
- edukacja społeczna
- wsparcie psychologiczne



Przeznacz 1% podatku Fundacji Hospicyjnej
KRS 0000 201 002

Wyślij SMS o treści **POMAGAM** pod nr 7279 (koszt 2 zł + VAT)

plus play

FUNDACJA HOSPICYJNA

Hospicjum
to też Życie

www.fundacjahospicyjna.pl

WOKÓŁ NAS

Nigdy nie tracić głowy

► Ruszył projekt, który nauczy pomagać podczas żywiołów

Łukasz Jaje

Chaos i dezorientacja – to najczęściej towarzyszyło mieszkańcom Szczurowej podczas powodzi w 2010 roku. Dzięki Centrum Wolontariatu Ekstremalnego i Społecznego, ludzie będą wiedzieć, co robić podczas klęsk żywiołowych.

Centrum utworzono u pomysłodawców projektu, czyli Ochotniczej Straży Pożarnej w Górcie.

– Doświadczenia powodziowe pokazały, że mieszkańcom brakuje wiedzy, jak mają się zachowywać w sytuacjach kryzysowych – mówi Piotr Mikuś, prezes zarządu OSP w Górcie. Strażak z pomocą Gminnego Centrum Kultury szukał rozwiązania problemu. W końcu projekt OSP w Górcie zyskał aprobatę i dofinansowanie w wysokości 90 tys. złotych ze szwajcarsko-polskiego programu współpracy.

Do Centrum Wolontariatu Ekstremalnego przystąpiło sześć drużyn OSP z Górci, Szczurowej, Uścia Solnego, Woli Przemyskowskiej, Wrzępii i Zaborowa.

– Każda z nich składa się z pięciu osób w wieku od szes-



Na początek odbyło się spotkanie tutorów, czyli opiekunów grup

nastu do dwudziestu pięciu lat. Nie wszyscy członkowie są strażakami. Natomiast wielu z nich, naocznie przekonano się, ile szkód mogą spowodować powodzie – opowiada Piotr Mikuś.

Młodzi ludzie są prowadzeni przez tak zwanych tutorów, czyli opiekunów grup. Spotka-

nie organizacyjne już przeprowadzono. Teraz rozpoczyna się szkolenie członków poszczególnych drużyn. Młodzi ludzie przejdą m.in. kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, szkolenia z wykorzystania sprzętu strażackiego podczas akcji ratunkowych oraz nauczą się, jak bezpośrednio pomagać lu-

dziom podczas sytuacji kryzysowych. Dzięki dofinansowaniu młodzież otrzyma sprzęt do szkoleń ekstremalnych w postaci kamizelek ratunkowych, rękawów wodnych czy linek ratowniczych.

– Bardzo ważnym elementem naszej inicjatywy są miniprojekty. Członkowie drużyn mają się dzielić zdobywaną wiedzą – dodaje Piotr Mikuś.

Każda drużyna musi przeprowadzić działania na rzecz społeczności lokalnej. Pomysłów nie brakuje. Wśród nich są między innymi utworzenie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i pogadanki z dziećmi i młodzieżą szkolną. W planach jest także przeprowadzenie ewakuacji w szkołach w Szczurowej.

Pierwsza szersza akcja odbędzie się już 20 kwietnia. W remizie w Górcie zaplanowano profesjonalne pokazy pierwszej pomocy. Natomiast w maju zostanie zorganizowana akcja krwiodawstwa. Wkrótce się przekonamy, jakie przedsięwzięcia przeprowadzą pozostałe grupy. W tym roku w gminie będzie się działo. Pomysłodawcy projektu wierzą, że ich działania przyniosą pożądany efekt.

Nie ma jeszcze matury, a już dostała indeks!



Joanna Zagórska, maturzystka z ZSP nr 1 w Brzesku, została laureatką Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Niemieckiego

BRZESKO. Matura już za miesiąc. Licealiści korzystają z ostatnich tygodni, żeby nadrobić braki. Nie da się ukryć, że atmosfera robi się coraz bardziej nerwowa. Joanna Zagórska, tegoroczna maturzystka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku, nie daje się porwać narastającej stopniowo panice. Nic dziwnego, dzięki ciężkiej pracy, studencki indeks ma już w kieszeni. Joanna została bowiem laureatką Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Niemieckiego, która odbyła się niedawno w Poznaniu. Jej wiedzę doceniono także w innych konkursach. Na dyktandzie języka niemieckiego „Das Deutsch Diktat” zdobyła pierwsze miejsce.

Język niemiecki w Polsce ma opinię dość trudnego. Uczniom często ciężko opanować skomplikowaną gramatykę. Joasia walczy z tym stereotypem.

– Dla mnie niemiecki jest prosty i do tego bardzo melodyjny – mówi z uśmiechem Joanna Zagórska. – Pewnie bym jednak mówiła inaczej, gdybym uczyła się tego języka tylko w szkole.

Życie Joanny potoczyło się jednak inaczej. Jako dziecko wyjechała z rodziną do Austrii, gdzie mieszkała prawie dziesięć lat.

– Chodziłam do szkoły, gdzie wszystkie przedmioty prowadzono po niemiecku. Na początku było ciężko, ale z czasem

opanowałam język i zaczęłam się wypowiadać w nim coraz swobodniej – wspomina maturzystka.

Joanna wróciła do Polski z rodziną dopiero cztery lata temu. Pierwsze miesiące były ciężkie – wszystko było nowe. Szkoła, sąsiedztwo, znajomi. – Bardzo tęskniłam za Austrią, bo zostałam tam swoje koleżanki – wspomina dziewczyna.

Choć w domu zawsze mówiło się po polsku, początkowo zdarzało jej się zapominać jakieś słowa. Żeby się więc ratować z opresji, wtrącała niemieckie wyrazy. Bardzo szybko zaczęła wykorzystywać jednak świetną znajomość niemieckiego i próbować swoich sił w różnych konkursach związanych z tym językiem.

– Ciężka praca się opłaciła, bo udało mi się zdobyć indeks na wszystkie kierunki na każdej uczelni w Polsce. Ja wybrałam filologię germańską. To mój wymarzony kierunek. Chcę kiedyś pracować jako nauczycielka bądź tłumaczka – dodaje.

Maturzystka jeszcze nie wie, którą uczelnię wybierze. Zastanawia się nad Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Poznań zobaczyłam przy okazji olimpiady i mi się spodobał. Ale chyba jednak postawię na Kraków – kończy Paulina Korbut

Podróż do przeszłości

KAMYK. Pod koniec kwietnia nakładem wydawnictwa Novae Res ukaże się książka Bogusława Stachowskiego pt. „Życie nie jest sielanką”. Jej autor z ciekawej perspektywy odmalowuje dzieje swojej rodziny i Kamyka (gm. Łapanów).

– Opisuję swoje prywatne wspomnienia w szerszym kontekście historycznym. Dzieje mojej małej ojczyzny są przeplecione z wszystkimi historycznymi zawirowaniami – tłumaczy autor.

Stachowski przynosi swojego czytelnika w czasie. Wraz z jego przodkiem podróżuje do Ameryki, później przenosi się na Dolny Śląsk, by na koniec trafić do łapanowskiego Kamyka. Pokazuje, jak urokliwa wieś wyglądała w czasach jego dzieciństwa i młodości.

– Myślę, że w ciekawy sposób udało mi się uchwycić szkolne przygody. W książce będzie można znaleźć wspomnienia o moich nauczycielach, katechetach i rówieśnikach – dodaje Stachowski.



Okładkę, wg pomysłu autora, zaprojektował Daniel Rusnak

Książkę Stachowskiego będzie można kupić za pośrednictwem internetowej księgarni www.zaczytani.pl.

Autor mieszkał w Kamyku od 1959 do 1977 roku. Uczęszczał do szkół w Kamyku, Sobolowie i Łapanowie. Paulina Korbut

Uczeń z brzeskiej „Zielonki” wśród najlepszych w kraju

BRZESKO. Sławomir Pabian z klasy 4 Me (technikum mechatroniczne) to kolejny uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku, który został finalistą dwudniowych zmagani mechatroników podczas XXXV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej. Dzięki temu jest zwolniony z części teoretycznej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, otrzymał też indeks na wybraną wyższą uczelnię techniczną w kraju.

Olimpiada odbywa się co roku w innej placówce (w tym roku był to Wałbrzych), a jej organizatorem jest Akademia

Górniczno-Hutnicza w Krakowie. Celami rozgrywanej co roku olimpiady są: rozwijanie wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych zainteresowania wiedzą elektryczną, elektroniczną i mechatroniczną, upowszechnianie kultury technicznej, nowych trendów i rozwiązań, a także wymiana doświadczeń.

W poprzednich latach uczniowie brzeskiej „Zielonki” również zdobywali laury na tej olimpiadzie. Przypomnijmy – w 2009 roku do finału zakwalifikował się Tomasz Mendel, a rok temu Paweł Obal. (kor)

REKLAMA 1201284/01

SKUP ZŁOMU

– NAJLEPSZE CENY W BOCHNI!!!

- elektronika komputerowa ■ silników elektrycznych ■
- katalizatorów 150 zł/kg ■ metali kolorowych ■ węglików spiekanych ■

ALU-MET

hurtowe ceny, transport !!!

BOCHNIA ul. Partyzantów (obok składu z kamieniem)
535 488 104

REKLAMA 1402904/00

Okna i drzwi z klasą!
19 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

GORLICE - „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. 18/ 353 51 51,
KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. 12/ 415 95 49 krakow@vidok.com;
TARNÓW: ul. Szkotnik 2B, tel. 14/ 636 88 57, TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23,
tel. 14/ 652 30 79, DEBICA: ul. Rzeszowska 76A, tel. 14/ 625 80 63, NOWY SĄCZ -
„OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. 18/ 442 19 97, NOWY TARG: ul. Długa 31,
tel. 18/ 264 64 67, ZAKOPANE: ul. Sypkówek k 3 (obok myjni samochodowej)
tel. 18/ 447 68 96;

1472561/00

Na terenie Bochni od dnia
10.04.2012 r.OGŁOSZENIA DROBNE,
KONDOLENCJE I NEKROLOGIdo Gazety Krakowskiej
oraz Dziennika Polskiego

PRZYJMOWANE SĄ

w Studio AKCES w Bochni,
przy ul. Kazimierza Wielkiego 37
tel. 14/611-51-51, fax. 14/611-51-55Biuro czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 17.00GAZETA
Krakowska

DZIENNIK POLSKI

naszemiasto.pl

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

A „Piwosze” bronią

▶ W grze defensywnej do poprawy jest tylko rozegranie

Andrzej Mizera

Okocimski Brzesko zachwyca wszystkich grą defensywną. Lider drugiej ligi praktycznie nie traci bramek. Jej obrońcy dobrze się spisują, ale wciąż mają nad czym pracować.

Dwadzieścia jeden meczów, sześć straconych goli – tak znakomite statystyki mają prowadzący w drugiej lidze „Piwosze”. Taki wynik wystawia świetne świadectwo zawodnikowi i zespołowi. To również zasługa przemyślanej taktyki. – W defensywie pracuje cały zespół. Od początku do końca spotkania – mówi trener brzeskiej drużyny Krzysztof Łętocha.

W podobnym tonie wypowiedzi się jego podopieczni.

– Wychodząc na boisko głównie koncentrujemy się na tym, żeby przede wszystkim nie stracić bramki – przyznaje Dawid Mieczkowski, bramkarz zespołu.

Takie nastawienie oraz realizacja założeń taktycznych przynoszą efekty. Okocimski ma obecnie najlepszą defensywę w całej drugiej lidze.



FOT. RZECZ. GOLEC

Obrońca to bardzo mocna strona Okocimskiego w tym sezonie

Rzadki widok piłki w siatce swojego zespołu nie do końca zadowala trenera Krzysztofa Łętochę.

– Zawsze pracujemy, żeby prezentować się jeszcze lepiej. W przypadku naszych obrońców plusem jest ich gra i wzajemna asekuracja. Do poprawy

w nich jest rozegranie piłki. Nie zawsze jest z tym tak, jakbym sobie tego życzył – przyznaje szkoleniowiec.

Element, o którym wspomina trener, staje się powoli kanonem piłkarskim. Piłkarze najlepszej obrony w drugiej lidze, uwagi trenera przyjmują

z dużą pokorą. – Doskonale zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko w naszej grze jest idealne. Po to mamy treningi, żeby na nich pracować i podnosić swoje umiejętności – przyznaje Mateusz Pawłowicz.

Trener Łętocha bardzo chciałby, żeby dobrze prezentująca się obrona była mocną stroną w nieuchronnym przejściu do pierwszej ligi. Tak się może stać. Obrońcy „Piwoszy” mają bowiem potencjał.

– To piłkarze, stosunkowo młodzi, którzy się rozwijają albo mają już ugruntowane umiejętności. Mam nadzieję, że wciąż będą szli do przodu – mówi.

Łętocha nie może jednak narzekać na inne wykonywanie ofensywnych obowiązków przez swoich zawodników. Często bokami do akcji podłączają się Mateusz Pawłowicz czy Mateusz Wawryka. A przy stałych framgentach groźny dla rywali jest Radosław Jacek.

– Są mecze, w których w polu karnym piłka mnie szuka – mówił po meczu z Resovią, w którym był bliski zdobycia bramki.

Piłka nożna

Z niespodziankami

REGION. W sobotę kibiców w regionie czeka spora dawka emocji. W sobotę (g. 16) przed własną publicznością ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki zagra Okocimski Brzesko. W zespole Krzysztofa Łętochy zabraknie pauzującego za kartki pomocnika Piotra Darmochwałę, który strzelał na zawołanie. W trzech ostatnich meczach „Piwoszy” zdobył trzy bramki. – Liczę, że pod moją nieobecność gole

zacznie zdobywać Paweł Smółka – przyznaje zawodnik. W trzeciej lidze prowadząca Szreniawa Nowy Wiśnicz zmierzy się u siebie z Wierną Małogoszcz (g. 16). O tej samej porze pierwszy raz tej wiosny, przed własnymi kibicami zaprezentuje się BKS Bochnia. Zagra z Watrą Białka Tatrzańska. Nowy zarząd klubu na mecz zaprasza wszystkich, kusząc niespodziankami. (anmi)

Kalendarzyk kibica

Piłka nożna

II liga: Okocimski Brzesko – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (s. 16). **III liga:** Szreniawa Nowy Wiśnicz – Wierna Małogoszcz (s. 16). **IV liga:** BKS Bochnia – Watra Białka Tatrzańska (s. 16).

Klasa okręgowa:

Drwinia – Tarnovia (n. 17 w Grobli), Sokół Borzęcin – Ciężkowianka (s. 14 w Łękach), Czarni Kobyłe – Jadowniczanek (s. 16), Piast Czerwony – Olimpia Wojnicz (n. 17).

A klasa Bochnia: Raba Książnice – Ceramika Muchówka (g. 16), Niedary – Trzciana

2000 (g. 17), Żubr Gawłówek – Naprzód Sobolów (g. 16), Beskid Żegocina – Błyskawica Proszówki (g. 17), Borek – Macierz L. Murowana (g. 15), Piast Łapanów – Krzeczów (g. 14), Tarnavia – Szreniawa II (g. 16)

A klasa Brzesko: Spółdzielca Grabno – Korona Niedzieliska (s. 17), S. Maszkienice

– Temida Złota (s. 17), Uszew – Arkadia Olszyny (s. 17), Kłosa Łysa Góra – Iskra Łęki (s. 17), Victoria Bielcza – Gnojnik (s. 17), Olimpia Bucze – Strażak Mokrzyńska (n. 16), Dunajec Mikołajowice – Pogórze Gwoździec (n. 14), Iwa Iwkowa – Orzeł Stróże (n. 17) (anmi)

REKLAMA

1467464/00

peugeot.pl/professional

POJEDŹ PO KOSZTACH

NOWY PEUGEOT PARTNER
W LEASINGU OD 105%*
Z SILNIKIEM SPEŁNIAJĄCYM
NORMĘ EURO 5

PREMIERA NOWEGO PEUGEOT PARTNERA W LEASINGU OD 105%*

Powiększ swój zespół o nowego Partnera! Nowa linia nadwozia, niezwykła twardość i łatwość transformacji oraz silnik spełniający normę Euro 5, a to wszystko dostępne w leasingu od 105%*! Wybierz najelastyczniejsze rozwiązanie dla swojej firmy! Zapraszamy do salonu Peugeot!

* Niniejsza informacja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty oraz informacje o pozostałych dostępnych produktach leasingowych i kredytowych znajdują Państwo u Autoryzowanego Dystrybutora Peugeot. Prezentowane informacje zostały podane wg stanu na kwiecień 2012 r.

NOWY PEUGEOT PARTNER

MOTION & EMOTION

PEUGEOT
PROFESSIONAL

JÓZEF SOWA „LIDER”

lider@peugeot.com.pl

32-830 Wojnicz, Mikołajowice 198
tel. (14) 631 92 1333-300 Nowy Sącz, ul. Myśliwska 3
tel. (18) 441 47 47 wew. 25

www.peugeot.pl/professional

**ZAJMIJ SIĘ BIZNESEM, A FLOTĘ ZOSTAW
W NASZYCH RĘKACH**

PEUGEOT
PROFESSIONAL

O Twoje samochody zadba osobisty konsultant – w całej Polsce utworzyliśmy centra Peugeot Professional, gdzie firmy otrzymają dedykowaną obsługę handlową i efektywny serwis posprzedażowy. Dla klientów biznesowych przygotowaliśmy wyjątkową ofertę na zakup samochodów oraz zindywidualizowane formy finansowania. Zapraszamy do Autoryzowanego Dystrybutora Peugeot.

PEUGEOT
PROFESSIONAL

JÓZEF SOWA „LIDER”

lider@peugeot.com.pl

32-830 Wojnicz, Mikołajowice 198
tel. (14) 631 92 13

TO I OWO

Sposoby na te latające spryściule

► Z **Filipem Kobiela**, pomysłodawcą i współtwórcą bocheńskiego Muzeum Motyli, rozmawia **Paulina Korbut**



« Motyle nie lubią miasta. W pobliżu Bochni można jednak znaleźć takie miejsca, gdzie jest ich cała masa. Trzeba tylko wiedzieć, jakie to miejsca i którą porę dnia lubią najbardziej »

Wiosna w pełni, a motyle w tym roku chyba trochę zaspaly. Coś ich w Bochni nie widać.

Za miejskim powietrzem to one faktycznie nie przepadają, dlatego trudniej je tu spotkać. Są jednak w sąsiedztwie Bochni takie miejsca, gdzie jest ich prawdziwe zatrzęsienie – cytrynki, bielinki, zorzynki rzeżuchowce, pазie królowej... Trzeba tylko wiedzieć, gdzie szukać.

Gdzie?

Najpewniejszym miejscem jest skraj Puszczy Niepołomickiej. Motyle żywią się sokami roślinnymi, występującymi w kwiatach tamtejszych łąk. A jeśli pojawia się w ich pobliżu ptak, to szybko chowają się w puszczy. Tych, którzy chcą podziwiać wdzięki pазia królowej, zapraszam natomiast do Pogwizdowa, gdzie ten motyl ma swoje stanowisko.

Motyle spryściule chowają się przed ptakiem, który leci gdzieś hen, hen w górze. To

jak człowiekowi uda się zamaskować, żeby zrobić mu zdjęcie?

Motyle spryt można pokonać sposobem.

Kamuflażem?

Przebranie, na szczęście, nie będzie konieczne. Wystarczy tylko wybrać się na skraj lasu czy puszczy bardzo wcześnie rano. Motyle wylatują z lasu po nocy, bo są piekielnie głodne. Mamy więc gwarancję, że zajmą się wysysaniem nektaru z kwiatów, a nie naszą obecnością. Z resztą, co tu dużo mówić, są jeszcze wtedy troszkę ospałe i ociężałe. A do tego pokryte poranną rosą.

O! Nie trzeba więc ze sobą nosić spryskiwacza do kwiatów i gonić z nim nieświadome niczego motyle.

Cóż za metody (uśmiech). Zapewniam – oryginalnej rosy nic nie przebiję. Najpiękniej w niej prezentują się ważki. Wystarczy sobie tylko

wyobrazić takie zdjęcie – wielki łeb owada, z mnóstwem kropelek wody, a na pierwszym planie te ich wielkie, trochę przerażające oczy!

Wracając jednak do początku rozmowy – dobrze, że udało się ustalić, gdzie podziały się motyle. Ktoś by jeszcze pomyślał, że to wina Muzeum Motyli. Widziałam u was sporą gablotkę z okazami z powiatu bocheńskiego... Takie teorie spiskowe to już słyszałem, więc mnie to nie dziwi (uśmiech).

Jak to?

Jedna z turystek, która przyjechała do naszego muzeum, po wnikliwym obejrzeniu wszystkich gablot, powiedziała oburzona: „O rany! Ile motyli tu zamordowano!”. Wtedy spytałem ją o to, czy ma samochód. Powiedziała bez zawahania, że tak. Więc ja jej na to: „A wie pani, ile motyli i ciem zginęło na pani masce, chłodnicy i reflektorach?” Może za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej” rozwieję raz jeszcze wszelkie wątpliwości – zdecydowana większość kolekcji zebranej w naszym muzeum to zakupy z różnych miejsc na świecie. Tylko kilka egzemplarzy jest przygotowanych przeze mnie albo mojego tatę, Jacka Kobiela.

Odejdźmy od mordów – skupmy się na przyjemniejszych sprawach. Jakże plany ma Muzeum Motyli na wiosnę i zbliżające się coraz większymi krokami lato?

Mam sporo pomysłów na ten sezon, oby tylko ze wszystkim udało się zdążyć. Po pierwsze, będzie okazja zobaczyć nowe okazy, czyli Ornithoptery, tak zwane rajskie pазie. To fascynujące motyle z Australii, Papui Nowej Gwinei i Wysp Salomona. Samice są wielkości ludzkiej dłoni! Ale za to samce, choć mniejsze, są najpiękniejszymi motylami na świecie.

Po drugie...?

Planuję zakup kilku kokonów egzotycznych motyli do wylęgu. Będzie okazja sfilmować krok po kroku proces przepoczwarczenia się tych owadów. Na bazie tego materiału jeszcze w tym roku powstanie specjalna wystawa multimedialna.

A po trzecie?

Po trzecie – zapraszam wszystkich serdecznie do odwiedzenia naszego muzeum! Bo gdzie indziej robiąc kilkanaście kroków można zwiedzić całutki świat na skrzydłach motyli?

Rozmawiała Paulina Korbut



Zarazili seniorów internetem

Gminna Biblioteka Publiczna w Łęczycy wraz z filiami w Bączkowie, Brzeźnicy, Buczynie, Cikowicach, Majkowicach, Siedlcu i Woli Nieszkowskiej włączyła się w akcję Tydzień z Internetem 2012. Hasłem przewodnim kampanii była aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa. W spotkaniach wzięły udział dzieci, młodzież oraz dorośli z gminy Bochnia. W ramach projektu zostały zorganizowane międzypokoleniowe spotkania. W trakcie pierwszego – „Zasadź drzewo w Internecie” uczestnicy przy wykorzystaniu narzędzi internetowych tworzyli drzewo genealogiczne własnej rodziny. Spotkanie „W 80 minut dookoła świata” pozwoliło na przeżycie wirtualnej podróży po wielu kontynentach, natomiast w trakcie „Rozgrzewki przed EURO 2012” odbył się turniej wiedzy o piłce nożnej. Na zakończenie spotkań uczestnicy wprowadzili swoje dane do licznika internetowego rejestrującego wszystkich, którzy wzięli udział w akcji. (kor)

Jak powstaje książka dla dzieci?



Rozdawali pisanki kierowcom



OKOCIM. W Bibliotece Publicznej w Okocimiu odbyło się spotkanie z pisarzem Wiesławem Drabikiem, w którym wzięli udział uczniowie klas pierwszej i drugiej tamtejszej szkoły podstawowej. Wiesław Drabik jest autorem licznych, pełnych humoru książek dla dzieci. Spotkanie z autorem odbywało się w miłej, serdecznej atmosferze. Dzieci, którym udało się udzielić najwięcej prawidłowych odpowiedzi, otrzymały drobne upominki. Pisarz objaśnił też jak powstaje książeczka – od pomysłu aż do druku. (kor)

BRZESKO. Tuż przed świętami uczniowie klasy IV b Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku, pod opieką Doroty Wojtyś oraz brzeskich policjantów przeprowadzili w pobliżu swojej szkoły akcję „Pisanka dla kierowcy”. Uczniowie rozdawali kierowcom zrobione przez siebie pisanki i kartki świąteczne z życzeniami i jajkami ozdobionymi w znaki drogowe. Rozdano ponad sto pisanek. Akcja ta miała na celu zwrócenie uwagi kierowcom na miejsca, w których powinni zachować szczególną ostrożność. (kor)

Weekend w kinie REGIS

13-18 kwiecień IGRZYSKA ŚMIERCI

Gary Ross
U.S.A.; 144 min
Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Liam Hemsworth i inni

Katniss pochodzi z 12 Dystryktu, jednego z najbiedniejszych regionów w Panem. Kiedy jej młodsza siostra zostaje wylosowana do udziału w Głodowych Igrzyskach, Katniss zgłasza się, by zająć jej miejsce.

Duża sala, godz. 20.15
Film od 12 lat

13 kwiecień – 25 kwiecień PIRACI 3D

Peter Lord
USA, Wielka Brytania; 88 min
polski dubbing
Znakomita animacja pod-
stawie książki G. Defoe.

Duża sala, 13-18 kwietnia,
godz. – 16.30 i 18.30,
20-25 kwietnia – godz. 15. i 17.

● **MIĘJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl
Rezerwacje: 14 611 69 35
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem.

Filip Kobiela

Urodził się w 1982 roku w Bochni. Jest absolwentem górnictwa i geoinżynierii na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. We wrześniu 2009 r. dzięki środkom unijnym otworzył z ojcem Muzeum Motyli „Arthropoda” w Bochni. Znajduje się tam ponad 4600 okazów motyli dziennych i nocnych z całego świata.